

NIE TYLKO DLA WTAJEMNICZONYCH

Autor felietonu pod tym tytułem, zamieszczonego 20 września br. w „Życiu Warszawy“, cytuje szereg cyfr mówiących o potęgującym się zanieczyszczeniu naszych rzek (w 1970 r. 8 mld m³ ścieków, w najbliższej przyszłości — 12 mld), a także o znikomym możliwościach oczyszczalni, od lat przeciążonych i niesprawnych.

O zalesianiu, nie mniej ważnym niż dbałość o czystość wód, pisze:

„Optymalne zalesienie powinno pokrywać ok. 30 proc. powierzchni. Tymczasem u nas było w roku 1970 tylko 8430 tys. ha lasów, przy czym co roku ubywa ich około 280 ha. Te liczby zmuszają do zastanowienia, jak rozwijać gospodarkę bez konieczności degradacji środowiska naturalnego. Najprostszą receptą jest prawidłowa, możliwie „czysta“ technologia produkcji. A czy będzie ona czysta, zależy przede wszystkim od jej projektantów, od wykonawców i potem od samych użytkowników. Znane są już i w wielu krajach stosowane metody oceny „czystości“ technologii produkcji. Oby dotarły one i do nas, zanim nie będzie za późno“.